GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **N^{er.} 65.** 4. Czerwca 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

N. Pan, uznając najłaskawiéj rzadki talent, którym się Mikołaj Paganini wzbił nad wszystkich Professorów skrzypców, i którego w obecności Najjaśniejszego Dworu zadziwiające dał dowody, raczył go mianować Swoim nadwornym wirtuozem, z uwolnieniem od przepisanéj za podobne nominacyje taxy, i ten jawny dowód Swojéj najwyższéj łaski sporządzonym przez c. k. W. Podkomorzego Hr. Czernin nadwornym dekretem potwierdzić, i piękną złotą tabakierę wręczyć mu rozkazał. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Gazety Londyńskie zawierają z gazety Hondurskiéj z d. 8. Marca wiadomości następujące: »Zaburzenie, w jakiém się Państwa Ameryki środkowéj znajdują, szybkie czyni postępy. W Gwatimali panowało straszne wzburzenie, w skutek uwięzienia Pułkownika Perks, który kilką dniami wprzódy Dowódzcą owego miasta był mianowany. Za przyczynę uwięzienia jego podają spisek, w który ten Pułkownik i inne osoby znamienite miały być zawikłane. Spiskowi chcieli za wiadomością i potwierdzeniem Prezydenta Acre, kazać wyruszyć wojsku aż do St. Salvador, i tam siły swoje połączyć, i tym sposobem zniewolić Gwatimalę do przyjęcia warunków, któreby ich zamiarom odpowiadały. Jednakże wątpliwą jest, czyli Pułkownik istotnie do tego spisku należał. Prezydent Acre równie został uwięziony. Zdarzenie to pogrążyło w głębokim smutku Gwatimalę. Zaciętość stronnictw do wielkiego doszła stopnia; znikło wzajemne zaufanie, a nawet ci, którzy starali się uważać rzeczy z korzystnego punktu, muszą się teraz przekonywać, iż nie może nic odwrócić nieszczęścia rewolucyi i krwi przelewu.

Ostatnie wiadomości z Omoa donoszą, że San Pedro jeszcze osadzone przez wojsko z San Salvador, i że, gdyby daléj postąpić miało, mieszkańcy pierwszego miasta postanowili je bronić. Mówią także, że wysłana jest Deputacyja z San Salvador, ze zleceniem przystąpienia do pierwéj przełożonych przez Prezydenta warunków, a z drugiéj strony donoszą, że między Konzulami samymi wybuchnęły spory, tamujące wszystkie kroki federalistów. Jednakowoż niepodobna dostrzedz wszystkich zamysłów i planów różnych stronnictw, gdyż zachodzi wątpliwość, czyli się sami w téj mierze zgadzają. Nateraz w całym kraju panuje zupełna i powszechna anarchija. (D. A.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Xiążę Klarencyi wyjechał w d. 9. Maja do Chatham, dla obejrzenia tamże okrętów i warsztatów, i w takim samym zamiarze uda się do Sheerness. Admirałowie Sir Jerzy Cockbourne i Sir J. Gore, jakoteż zacny Kapitan Spencer, towarzyszą Xięciu. — Jak słychać, Xiążę Kumberlandyi powróci na ląd stały po załatwieniu sprawy Katolików.

Poseł Brazylijski na Dworze Wiedeńskim, Mar. Rozende, Xiążę Esterhazy, Xiążę Polignac, Hr. Dudley i P. Croker mieli w d. 14. konferencyje z Xięciem Wellingtonem. (D. A.)

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 13. Maja wieczorem głosowano na wniosek Kanclerza Izby skarbowéj względem pensyi 5,000 f. szt. dla rodziny zmarłego Ministra Kanninga i takowy przyjęto 151 głosami przeciwko 54.

Jest w projekcie konferencyja między Izbą niższą a wyższą w sprawie Katolików. Którykolwiek z Parów, Lord Harrowby lub Lord Goderich, nie mający związku z Ministeryjum, uczynić ma wniosek do zniesienia konstytucyi, zakazującéj związku z Papieżem.

Sir Francis Burdett chciał w dniu 16. Maja uczynić formalnie wniosek do takowéj narady.

Na posiedzeniu Izby wyższéj z d. 11. Maja odczytano po raz trzeci bil względem prawa polowania 69 głosami (z których 21 umocowanych od nieobecnych) przeciwko 62 (19 nieobecnym).

Wydział skarbowy miał znowu głosować względem zmniejszenia w wojsku korpusu saperów i podkopników. Xiążę Wellington, który w téj mierze był słuchany, oświadczył się przeciwko temu, i rzekł, iż będzie umiał usprawiedliwić w Perlamencie potrzebę zatrzymania tego

korpusu bez zmniejszenia. Trzy tylko głosy były za redukcyją.

Kuryjer zadziwia się mocno, że ani Poseł Brazylijski, ani Portugalski, ani rząd Angielski nie otrzymali urzędownie nowego wyroku, którym Don Pedro zrzeka się korony Portugalii na rzecz córki swojéj Maryi II. W dniu 16. Maja odebrano w Londynie najpóźniejsze wiadomości z Brazylii z dnia 15. Marca, a Kuryjer nie mówi nic, aby nadeszłe listy i gazety wyrok ten obejmowały.

Dzień 10. Maja był dniem urodzin Sir R. Peel. Jego najstarszy syn, Minister Peel, dał swojéj rodzinie, w liczbie 50 osób, świetną ucztę. Zacny Baronet skończył 79 rok życia, i z tego powodu przybył z prowincyi do miasta. Każdą osobę swojéj rodziny obdarzył śrebrnym medalem, bitym na tę pamiątkę.

W d. 11. Maja przedawano w Londynie na placu targowym Coventgarden groch zielony, za którego kwartę żądano umiarkowaną cenę 3 gwinejów! Były także wiśnie i poziomki równie po takiéj saméj cenie.

Wyspy Jońskie.

Podług wiadomości z Zanty dnia 1. Maja, Biskupi, wysłani do Grecyi ze znanym listem pasterskim Greckiego Patryjarchy w Stambule, obejmującym zapowiedzianą amnestyją Porty i t. d., przybyli w towarzystwie Tureckiego Urzędnika cywilnego przez Artę do Prewezy, i z tąd pod eskortą wojskową ruszyli do Modonu, aby się z Ibrahimem Paszą rozmówić; poczem udadzą się do Napoli di Romania.

Gazeta wychodząca w Korfu, zawiera pod d. 3. Maja następującą wiadomość: Przez ostatnie okręty ze Wschodu, które tu zawinęły, dowiadujemy się, że twierdze Tureckie w Messenyi (Nawaryn, Modon i Koron), ciągle ściśle są blokowane przez okręty wojenne trzech połączonych Mocarstw i pewną liczbę okrętów Greckich. Oprócz tego ściśnienia wojsk Egipskich znajdujących się w Peloponezie, przez pomienioną blokadę, zaszła jeszcze inna okoliczność, któréj skutki mogą być ważne. Kilka tysięcy Albanczyków w służbie Ibrahima Paszy, którzy przeszło od 18 miesięcy zaległego onym żołdu żądali i nie odebrali, podnieśli rokosz, i twierdzę Koron opanowali. Przed siedmią dniami uderzyło na nich wojsko Egipskie, przyczém z obojéj strony przeszło 1000 ludzi było zabitych i rannych. Buntownicy Albańscy pisać mieli do Porty, iż jeżliby ich żądania nie były jak najprędzéj zaspokojone, tedy wydadzą twierdzę Grekom. — Działania wojsk Greckich w Grecyi zachodniéj wymierzone są nateraz przeciwko Anatoliko i Messolundze. Laguny przed tą twierdzą są już w ich mocy. Jenerał Church uderzył dnia 24. z. m. z częścią wojska swojego na bateryje Tureckie na małéj wysepce skalistéj Poro, blisko Messolungi, i zdobył je, przyczém wziął w niewolę 30 Turków. Tego samego czasu uderzyli Grecy pod Kefalovrisso na transport do Messolungi przeznaczony; zabrali 200 sztuk jucznego bydła z żywnością dla twierdzy, i zasłonę wzięli w niewolę. Załoga Turecka w Anatoliko składa się najwięcéj z 300 ludzi, którym wszystkiego braknie; sądzą, że tylko kilka dni będą się mogli trzymać. — Gazety Egińskie, dochodzące do d. 22. Kwietnia, mało co ważnego zawierają, prócz rozporządzeń miejscowych. Rząd tameczny zdaje się przedsiębrać porządne czynności. W dniu 1. Kwietnia zawinęła do Eginy ze Scio fregata Hellas z 1200 ludzi; większa część mieszkańców Scio rozeszła się po różnych wyspach Archipelagu. — Pułkownik Fabvier objął dowództwo twierdzy Koryntu (Akro Korynt), któréj dotychczasowa załoga połączyła się z wojskiem pod dowództwem Dymitrego Ypsilanti w Grecyi wschodniéj, mającém wynosić 6000 ludzi. — Wyprawa niepomyślna Greków przeciwko Scio wzbudziła obawę o bezpieczeństwo wyspy Samos; z tego powodu rząd wysłał tam fregatę Hellas z okrętem parnym i jednym branderem, aby nie dopuścić uderzenia na tę wyspę z brzegów Azyjatyckich.«

W gazecie, wychodzącéj w Korfu z d. 10. Maja czytamy: »Podług wiadomości, jakieśmy odebrali, Anatoliko i Messolunga nie zdają się być tak pozbawione żywności, aby się obiedwie te twierdze niebawem poddać miały. Zdaje się także, że Seraskier Reszyd Pasza ruszył w tę okolicę, i że w d. 2. t. m. między Turkami a Grekami na samym brzegu przyszło do silnéj utarczki, w któréj Turcy przez ogień Greckich szalup kanonierskich wiele ludzi utracili; jednakowoż dnia następującego miało się udać Turkom odeprzeć Greków, i związki twierdzy Anatoliko z Messolungą przywrócić. Co chwila oczekujemy bliższych doniesień o tém zdarzeniu, o którém dotąd tylko niepewne rozchodzą się wieści. (D. A.)

Francyja.

Na raport Ministra spraw wewnętrznych uchwalił Król kazać wznieść Hr. de Séze pomnik z marmuru i takowy umieścić w kościele Śtéj Magdaleny.

Dokończenie mowy Ministra spraw zewnętrznych do Izby Deputowanych w d. 13. Maja, przerwanéj w przeszłym Nrze. Gaz. n.:

»Rossyja, Mości Panowie, jak Wam wiadomo, postanowiła odpowiedzieć przez wojnę na nierozważne wezwanie, które Sułtan wydał do ludu Mozułmańskiego. Ogłosiliśmy dokumenta, nadesłane nam z Petersburga, w których wyrażone są oraz powody do wojny i warunki, których wypełnienie może trwałość onéjże ograniczyć. Wojska Rossyjskie przeszły już granice, i sam Cesarz jest w drodze w celu stawienia się na czele wojsk swoich.«

»Zapewnie, nie można Rossyi zaprzeczać prawa, przemocą domagać się wypełnienia swoich traktatów z Portą. Wszakże, nie chcąc przesadzać skutków mogących nastąpić téj oddzielnej czynności, widoczna jest, że właściwe stanowisko Mocarstw względem Turcyi wymaga dzisiaj objaśnienia względem sposobu wykonania traktatu, który ich wspólnie obowiązuje.«

»Wszystko, co nam w téj chwili powiedzieć wolno, jest to, że Sprzymierzeni Króla oświadczają, iż równie, jak ón, chcą dotrzymać przyrzeczeń i osiągnąć cel traktatem z d. 6. Lipca r. z. oznaczony.«

»Francyja ze swojéj strony nie może obojętnie patrzeć (dopóki wspólne pośrednictwo z odrębnym działaniem jednego z umawiających się Mocarstw nie będzie skombinowane) na przedłużenie nieszczęścia Greków, którym pośrednictwo to trzech wielkich Mocarstw dało prawo spodziewać się odtąd lepszéj przyszłości. Troskliwość Króla zgodnie z życzeniami tylekrótnie i tak silnie w obudwóch Izbach objawionemi, czuwa, aby przedsięwzięte były środki, by przynajmniej nędzę zmnieyszyć. W tymto więc względzie spodziewamy się, że ludzkość nie będzie mogła polityce Francyi czynić wyrzutu, i jesteśmy, Mości Panowie, naprzód przekonani, że pomoc i wsparcie, jakiegobądź rodzaju, które rząd tym nieszczęśliwym daje, nie będą nigdy przez Was policzone do tych ofiar, któreby z Waszéj strony na zarzuty zasługiwać lub pożałowanie wzbudzać mogły.«

»Powody, które w tym krótkim wykładzie ułotnie przytoczyłem, będą dla Was bezwątpienia dostatecznemi, aby objaśniły zamiar i ważność przełożonego żądania. Mości Panowie! Znajdziecie w tém rękojmie naszéj czujności, oraz zakład zaufania, jakie Król pokłada w uległości i wierności Swoich ludów. I bez wątpienia nie za wiele spodziewaliśmy się po Waszym sposobie myślenia, kiedy już naprzód ręczyliśmy Królowi Jmci, że dacie swoje przyzwolenie i wspólnie działać będziecie w tym przypadku, jak i w innych jeszcze ważniejszych, gdzieby chodziło, aby Francyi zapewnić rolę, która się jéj należy, a która jéj nakazuje, aby zawsze była w stanie czuwać nad utrzymaniem rownowagi w Europie.«

»Europa, Mości Panowie — niechaj mi będzie wolno powiedzieć — zwróciła uwagę na Wasze obrady. Do Was należy, obok wszelkiego zapału w niektórych sporach względem środków wewnętrznej administracyi, stawić Europie wspaniały widok szczeréj zgody Izb z rządem Króla we wszystkiem, co ojczyznę interesuje. Zamilczy opinija, skoro się objawi uczucie narodowe. Takie jest to uczucie, które niniejsze pytanie podnieść powinno nad los rozpraw zwyczajnych. Do tego uczucia, Mości Panowie, zwracamy się dzisiaj; ono nam odpowie; jak ono tu w imieniu Króla i Francyi do Was przemawia.«

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 16 Maja, na którém ukończone zostały rozprawy względem projektu do prawa dotyczącego się kredytu cztérech milijonów rentów, miał Hrab. Andreossy mowę, którą *Messager des Chambres* umieścił: »Projekt do prawa zmierza, mówi Jenerał, stawić zbrojne pośrednictwo z naszéj strony w sprawie Wschodu. Tymczasem, aby należycie rozważyć skutki tego pośrednictwa, i obliczyć wydatki, które za sobą może pociągnąć, zdaje się mi być nieodzowną rzucić wzrok na kraj, w którym przez wpływ swojego Władzcy, Sułtana Mahmuda, niedawno wszystko jakby nową wzięło postać. Pewna, że tego Monarchę nie można do zwyczajnych ludzi liczyć, jeżli uważymy, że w roku 1812 zaledwie od zewnętrznéj wojny uwolniony, główną jego było troskliwością, we wszystkich częściach swojego Państwa przywrócić znowu porządek, i Państwo to w niejakim względzie zdobyć na buntowniczych Paszach i Janczarach, téj buntowniczéj milicyi, która Sułtanów na ich Tronach przerażała. Po szesnastoletnich rachubach, usiłowaniach i staraniu, nakoniec dzień 16. Czerwca 1826 ujrzał tryjumf monarchicznéj władzy nad tą wojskową anarchiją, która stała się władzą w kraju, która innym władzom na równi była, i do tego jedynie przyczyniała się, aby Państwo prowadzić do upadku. — Prawie przed wiekiem — rzekł daléj mowca — twierdził Montesquieu, że Turcy i Hiszpanie nie są zdolni, aby wielkie Państwo z korzyścią utrzymać mogli. Czegoż nie dostaje Sułtanowi Mahmud, aby względem Turków to twierdzenie zniweczył? czasu, a może i innych okoliczności. Montesquieu twierdzi daléj, że Państwo Ottomańskie winno byt swój tylko zazdrości Mocarstw handlowych i zasadom przyjętym względnie Europejskiej równowagi. Owa równowaga zniszczona zostanie w chwili, w któréj jedno z Mocarstw takiej nabędzie przewagi, że inne nie ważyłyby się z niém zerwać związków. Zadzi-

wienie Europy okazuje, mówi Jenerał, że chwila ta nadeszła. Mowca wyraziwszy się względem rezultatów teraźniejszéj wojny, skończył mowę swoją wnioskiem na odłożenie kredytu.— Poczém wstąpił na trybunę Minister wojny. Wystawił ón, że wojsko Francuzkie, które w r. 1818 wynosiło 118,000 ludzi i 31,000 koni, pomału powiększyło się, i na mocy król. postanowień z d. 27. Lut. 1825 na 1826 oznaczone zostało na 286,000 ludzi i 54,000 koni. Aby tę liczbę uzupełnić, brakuje jeszcze 54,000 ludzi i 6,000 koni, i jedynie na to użyty być ma fundusz żądany. (*G. W.*)

Szwecyja i Norwegija.

Dnia 29. Kwiet. przybył Król Jmć do Krystyanii i dnia 1. Maja przyjmował otoczony radą stanu zgromadzenie Stortyngu, którego Prezes miał mowę, na którą Król Jmć następującą udzielił odpowiedź: »Dobrzy ponowie i Norwegianie! Kiedym do Norwegii wyjeżdżał, przekonany byłem że znajdę deputowanych narodu wiernych tłómaczów uległości dla mnie i mojéj rodziny. Teraźniejsze i przyszłe szczęście Norwegii kazało mi zapomnieć o trudach długiéj i szczególnie w téj porze uciążliwéj podróży. W zupełnem zaufaniu w waszych uczuciach i swiatle waszém, wynurzę się wam otwarcie. Naród pragnie ukończenia sporów, wznawiających się z każdym Stortyngiem. Jako ojciec ojczyzny, pragnę tego zarówno z narodem. Spory te są koniecznym skutkiem niezgodności prawodawstw z ustawą zasadniczą, któréj ustalenia i utrzymania żądam; ale zgodności téj nie podobna przywrócić bez praw organicznych, o których naglącéj potrzebie upomina nas codzienne doświadczenie. Dla téj to przyczyny i aby uniknąć zwykle powolnego biegu działań zwyczajnego Stortyngu, zwołałem nadzwyczajny. Sądzę, iż prawa przełożone wam ostatnią razą, są pożyteczne i dążące do zabezpieczenia naszéj wolności obywatelskiéj i ustalenia pewnych przepisów tyczących się podziału władz konstytucyjnych. Od czasu jak prawo zasadnicze z dnia 4. Listopada 1814 potwierdziłem, nieustannie miałem nadzieję, że swiatło i patryjotyzm Kommissyi prawodawczéj obdarzą nas powszechnym kodeksem, któryby zgodny był z przepisami ustawy, tyczącemi się sporów publicznych. Z tém wszystkiém nie spełniły się nadzieje w tym względzie. Przyczyną tego muszą być bez wątpienia trudności nieodłączne od ułożenia jasnych i dla wszystkich przystępnych przepisów. Jako naczelnik narodu i odpowiedzialny za wykonanie prawa zasadniczego przezemnie nadanego, udaję się do was deputowani całego kraju z zupełném zaufaniem. Tuszę iż wspierać będziecie ojcowskie zamiary moje. Zaręczenia nasze musiałyby zmienić naturę, gdyby naczelnik rządu nie znajdował pewnego przewodnika w przepisach prawa i porządku administracyjnym. Wiadomo wam, Mości Panowie, że prawa dawniejsze, które nadane były pod panowaniem w prawdzie prawnie zaprowadzonem, ale nieograniczonem, wszystkiego co jest w naszéj ustawie ani przewidzały, ani przewidzieć mogły, a jednakże różnica ta nie dała powodu ze strony rządu naszego do żadnych zboczeń, lub pogwałceń; rząd nasz owszem nosił na sobie zawsze cechę niezmiennéj troskliwości o szczęście i spokojność kraju. Zapewniam Stortyng i każdego z członków o przychylności Naszéj. (*G. W.*)

Multany i Wołoszczyzna.

Podług wiadomości z Bukarestu z d. 16. z. m. nadchodzą tam codziennie nowe wojska Rossyjskie, które obracają się zaraz ku Giurgewo i czaty ich stoją już w Odaj; inna kolumna rusza ku Krajowa. W d. 16. nadszedł do Bukarestu Jenerał Roth. Znaną odezwę Feldmarszałka Hr. Wittgenstein do mieszkańców obudwóch Xięstw, zaraz po wnijściu Rossyjan do Bukarestu rozdano tamże w języku wołoskim, jakoteż Rossyjski manifest wojnę Porcie wypowiadający. — Twierdzą z pewnością, że w ciągu miesiąca Cesarz Jmć Rossyjski ma przybyć do Bukarestu. W tym celu Kommendant placu obejrzał dóm Barona Mejtsnof, którego pierwsze piętro miało być dla Monarchy wyporządzone; że zaś dóm ten nie zupełnie ukończony i w tak krótkim czasie nie może być mieszkalnym, zatém postanowiono wyporządzić w téj mierze dóm Xięcia Brankovan. — Hrabiego Pahlen spodziewają się za kilka dni w Bukarescie. (*D. A.*)

— *Z nad granic Multan d. 1. Czerwca.* — W d. 17. z. m. bombardowali Rossyjanie Brailow i wezwali dowódzcę do poddania téj twierdzy. Turcy dali odpór i spalili przedmieścia; poczém wojsko Rossyjskie stało nieczynne do d. 22. z m.

Jenerał-Gubernator Hrabia Pahlen rozkazał, aby Multany dostawiły dla ces. Rossyjskiego woyska nad Dunajem 22,800 czetwerti pszenicy albo żyta, przeszło 56,000 czetwerti jęczmienia albo owsa, 2,700 czetwerti krup i 20,000 wiader wódki.

Z Jass. — Césarz Mikołay wyjechał z głównéj kwatery Jenerała Hr. Wittgensteina na powrót do Bender. Podczas pobytu swego w głównéj kwaterze kazał puścić 20 jeńców Tureckich na wolność i obdarzyć. Poczém Pasza Brailowa kazał nawzajem wypuścić dwie osoby, podejrzane o szpiegóstwo. — Do d. 25. Maja wojska Rossyjskie jeszcze nie przeszły były przez Dunaj. — Hospodarowi Multańskiemu, Stourdza, pozwolono mieszkać tymczasowo w dobrach swych w Bessarabii.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.